

Sygn. akt III AUa 1092/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2017 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Sędziowie: SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

SSA Grażyna Szyburska-Walczak

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale M. R., M. G.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 marca 2017 r. sygn. akt VIII U 334/16

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia M. G. jako osoby wykonującej czynności na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w okresie od lutego 2012 r. do grudnia 2012 r.

Kolejną decyzją z dnia 4 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia M. R. jako osoby wykonującej czynności na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w okresie od listopada 2012 r. do lutego 2013 r.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił odwołania (...) sp. z o.o. od powyższych decyzji (pkt I.) oraz zasądził od odwołującej się spółki na rzecz organu rentowego 1.560 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II.).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne:

(...) sp. z o.o. z/s we W. działa w branży ochroniarskiej, świadczy usługi porządkowe, zabezpieczenia imprez masowych, konwojowanie wartości pieniężnych. Spółka zatrudnia osoby wykonujące pracę zarówno na podstawie umowy o pracę, jak na podstawie umów cywilnoprawnych, mając na uwadze obniżenie kosztów pracy.

W dniu 15 listopada 2011 r. spółka zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z pytaniem, czy ze zleceniobiorcą można zawrzeć dwie różne umowy zlecenia w tym samym podmiocie na różne rodzaje wykonywanych czynności, a jeśli tak, to czy od drugiej umowy wystarczające jest odprowadzenie jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W odpowiedzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że w przypadku zawarcia dwóch umów zlecenia obowiązek ubezpieczenia społecznego będzie dotyczył umowy zlecenia zawartej najwcześniej lub na wniosek osoby będącej zleceniobiorcą wybranej jednej z dwóch umów zlecenia; wówczas od drugiej umowy zlecenia obowiązkowe będzie odprowadzanie składki na ubezpieczenie zdrowotne. Zaznaczono jednak, że swoboda zawierania umów może być ograniczona przez normę prawną wynikającą z art. 58 i 83 k.c.; w tym względzie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przysługują instrumenty kontrolne.

(...) sp. z o.o. zawarła z M. G. następujące umowy zlecenia:

- z dnia 1 stycznia 2012 r., której przedmiotem był dozór na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę,
- z dnia 31 grudnia 2011 r. której przedmiotem było sprzątnięcie na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę.

M. G. zawarł z wnioskodawcą umowy o ochronę mienia. Do zakresu jego obowiązków należało otwieranie budowy, zamykanie, pilnowanie bram i zewnętrznych budynków oraz obchody. Obowiązki wynikające z umowy zlecenia dotyczącej sprzątnięcia polegały na utrzymaniu w czystości miejsca pracy. Sprzęt i ubranie służbowe odbierał w biurze wnioskodawcy przy przyjęciu do pracy.

(...) sp. z o.o. z/s we W. zawarła z M. R. następujące umowy zlecenia:

- z dnia 29 października 2012r., której przedmiotem był dozór na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę
- z dnia 30 października 2012r., której przedmiotem było sprzątnięcie na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę

M. R. zawarł z wnioskodawcą umowy o ochronę mienia. Do zakresu jego obowiązków należało otwieranie budowy, zamykanie, pilnowanie bram i zewnętrznych budynków oraz obchody. Obowiązki wynikające z umowy zlecenia dotyczącej sprzątnięcia polegały na utrzymaniu w czystości miejsca pracy. Sprzęt i ubranie służbowe odbierał w biurze wnioskodawcy przy przyjęciu do pracy.

U wnioskodawcy została przeprowadzona kontrola, która obejmowała prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ustalenie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu, prawidłowość i terminowość opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe, wystawianie zaświadczeń lub zgłaszanie dla celów ubezpieczeń społecznych. W protokole wskazano różnice w naliczaniu składek na ubezpieczenie społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne oraz składek na FP i FGŚP.

Składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe za ubezpieczonych od pierwszej umowy zlecenia deklarowane były w spornym okresie od podstawy wymiaru składek obliczonej zawsze od pierwszej z zawieranych umów zlecenia, tj. od umowy o sprzątnięcie na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę, natomiast składki na ubezpieczenia zdrowotne deklarowane były od kwot podstaw wymiaru uwzględniających przychód z wszystkich umów zlecenia. Powszechną praktyką u wnioskodawcy było zawieranie podobnych, „podwójnych” umów ze wszystkimi pracownikami spółki, przy czym pierwsza umowa zawsze dotyczyła sprzątnięcia obiektu za wynagrodzeniem w kwocie minimalnej, biorąc pod uwagę, fakt, iż wynagrodzenie za godzinę pracy wynosiło 5,35 zł - 6,96 zł brutto, a sprzątnięcie miało zajmować zleceniobiorcom 8 – 12 godzin w miesiącu, zaś druga umowa obejmował

konkretny zakres obowiązków. Pierwsza umowa zawierana była zawsze z jednodniowym wyprzedzeniem w stosunku do drugiej umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołania za niezasadne.

W ocenie Sądu I instancji, dla prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie miało ustalenie, czy pomiędzy ubezpieczonymi a (...) spółką z o. o. nastąpiło wykonanie umów polegających na sprzątaniu oraz czy zawarcie dwóch umów w jednodniowych odstępach czasu zmierzało do obejścia prawa. Powyższe ustalenia miały decydujące znaczenie dla oceny zasadności decyzji organu rentowego, nakładającej obowiązek opłacenia składki z tytułu następczej umowy zlecenia zawartej pomiędzy tymi samymi podmiotami.

Sąd I instancji powołał przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r., o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, że ubezpieczeni emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei przepis art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Sporne między stronami było, czy odwołujący się, zawierając z zatrudnionymi osobami kilka umów zlecenia na usługi, z których tylko pierwsza z nich stanowiła podstawę dla ustalenia należnych składek na ubezpieczenie społeczne, zmierzał do obejścia wyżej cytowanych przepisów.

Wynagrodzenie zleceniobiorców z tytułu pierwszej umowy ustalane było na różnym poziomie, kształtowało się w zależności od zawartej umowy i wynosiło: 5,35 zł brutto za godzinę, 6,96 zł brutto za godzinę. Natomiast z tytułu drugiej umowy zlecenia, zawieranej jeden dzień później, zatrudniony otrzymywał wynagrodzenie na poziomie 4,75 zł brutto za godzinę lub 6,16 zł brutto za godzinę, jednak obowiązki wynikające z pierwszej umowy zleceniobiorcy mieli wykonywać w wymiarze nie większym niż 8-12 godzin w miesiącu, a dozоровanie obiektu zwykle odbywało się w trybie zmianowym 24/48 godzin.

W związku z powyższym takie kształtowanie treści powyższych umów świadczyło, w ocenie Sądu i instancji, o zamiarze obejścia przez płatnika składek przepisów ustawy, albowiem zawarte w pierwszej kolejności umowy pozwalały na zmniejszenie wysokości poniesionych kosztów z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne.

W przypadku przyjęcia, że umowy zlecenia na sprzątanie obiektów zostały zawarte w celu obejścia przepisów prawa, należało uznać, że przepis art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie będzie miał zastosowania, albowiem nie będzie można objąć zleceniobiorcy obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu, który powstał najwcześniej.

Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznał, że pierwsza umowa zlecenia na usługi w zakresie sprzątania na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę zmierzała do obejścia obowiązujących przepisów prawa. Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd oparł się w szczególności na zeznaniach wnioskodawcy, a także na zgromadzonych w toku postępowania dokumentach. Sąd dał w części wiarę zeznaniom wnioskodawcy, co do wykonywania przez zleceniobiorców czynności w zakresie sprzątania. Sąd zważył jednak, biorąc pod uwagę znikomy i charakter rozmiar pracy, faktyczne jej wykonywanie przy czynnościach podstawowych tj. przy pracy w dozorcze na obiektach oraz wysokość ustalonego wynagrodzenia, że doszło w przedmiotowej sprawie do obejścia przepisów prawa.

Sąd I instancji oddalił ponadto wniosek o przesłuchanie świadka G. K. jako bezprzedmiotowy, ponieważ rozstrzygnięcie sprawy dotyczy konkretnych zaskarżonych decyzji oraz interpretacji obowiązujących przepisów

prawa ubezpieczeniowego, która należy do kompetencji Sądu. Ponadto fakt, że pracownik innego oddziału ZUS-u nieformalnie doradzał odwołującego się w zakresie interpretacji wprowadzonego nowego systemu ubezpieczeniowego, nie ma żadnego wpływu na treść orzeczenia w niniejszej sprawie. Jeżeli okaże się, że świadek ten dokonał błędnej interpretacji przepisów, to taka okoliczność otwiera odwołującemu się drogę do wniesienia powództwa o odszkodowanie.

W ocenie Sądu I instancji, mając na uwadze wymienione wyżej okoliczności, strony mogły w ramach umów podstawowych, dotyczących pracy przy dozorcze obiektów, zawrzeć dodatkowe postanowienia co do sprzątnięcia dozorowanych obiektów. Niepotrzebna zatem była dodatkowa umowa w zakresie sprzątnięcia obiektów, której zawarcie miało na celu wyłącznie obejście prawa, poprzez ustalenie podstawy wymiaru od kwoty dużo niższej, zamiast od kwot wynikających z podstawowych umów, w tym wypadku umów o dozór na obiektach.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że z samej specyfikacji umowy zlecenia o dozór obiektów należy obowiązek dbania przez zleceniobiorcę o stanowisko pracy. Brakuje również dowodów na to, że ubezpieczeni mieli dbać i ochraniać inne pomieszczenia aniżeli te, w których pracowali. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego do obowiązków ubezpieczonych należało przede wszystkim ochraniać wskazanych przez zleceniodawcę obiektów, a sprzątnięcie ograniczało się do posprzątnięcia swojego miejsca pracy. Wszystkie te czynności wykonywali oni podczas zmiany w dozorcze nieruchomości. Trudno zatem przyjąć, że ubezpieczeni sprzątnęli cały obiekt i tereny wokół ochranianego obiektu.

Sąd I instancji uwzględnił również, że pierwsza umowa o tzw. sprzątnięcie była zawierana dzień przed zawarciem drugiej umowy o tzw. dozór, określającej faktyczny zakres podstawowych obowiązków ubezpieczonych. Zapytany przez Sąd o wyjaśnienie tej okoliczności oraz o wskazanie, jakie konkretnie czynności wykonywali ubezpieczeni, prezes odwołującej się spółki G. S. nie był w stanie określić, jakie dokładnie czynności wykonywali ubezpieczeni, tj. czy sprzątnęli dozorowane przez siebie obiekty, a jeśli tak, to w jakim zakresie. G. S. wyjaśnił, że kontrahenci spółki wymagali, aby pracownicy utrzymywali czystość na dozorowanych przez siebie obiektach, lecz umowy zawierane z kontrahentami nie zawierały takich postanowień, które znajdowały się w załącznikach do niektórych tylko umów.

Nie bez znaczenia pozostawał, w ocenie Sądu I instancji, sam sposób zatrudniania zleceniobiorców przez wnioskodawcę. Na uwagę zasługują w tym miejscu zeznania prezesa spółki G. S., który potwierdził, że przyczyną dla której wprowadzono system kilku umów zlecenia, była optymalizacja kosztów wynikających z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz zwiększenie konkurencyjności spółki na rynku.

W tym kontekście Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powszechną praktyką odwołującego się było - przed zatrudnieniem danej osoby - uprzednie podpisanie umowy np. w zakresie sprzątnięcia obiektu na minimalną kwotę do ok. 100 zł, żeby od tej wartości odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne, natomiast rzeczywiste umowy, tj. umowy o dozór dotyczyły już realnych wynagrodzeń. W związku z tym przychód osiągniany przez ubezpieczonego z tytułu pierwszej umowy zlecenia był przychodem kilkunastokrotnie mniejszym, aniżeli z tytułu umowy drugiej, do której wykonywania odwołujący się został rzeczywiście zatrudniony. Sąd I instancji podkreślił należy, że zainteresowani wykonywali faktycznie umowę główną, tj. w zakresie dozoru obiektu, i na takie stanowisko zgłaszali swoje kandydatury. Większość zatrudnianych przez odwołującą się spółkę nie miała nawet świadomości, że podpisują dwie umowy zlecenia, a obowiązek utrzymania porządku na miejscu pracy traktowali one jako obowiązek pozostawienia miejsca pracy w czystości, wynikający także z kultury osobistej.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście przepisów prawa jest nieważna. W przedmiotowym stanie faktycznym obejście prawa przejawiało się, według Sądu I instancji, w zawarciu przez strony pierwszej umowy zlecenia, pomimo znikomego zakresu jej wykonania, którego celem było objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym wyłącznie bardzo niskiej kwoty wynikającej z pierwszej umowy. Już z tego względu odwołanie należało uznać za nieuzasadnione. W ocenie Sądu I instancji, w pomimo spełnienia wymogów formalnych dotyczących umowy zlecenia na sprzątnięcie obiektu, brak było przekonujących okoliczności, aby uznać, że nie miała one na celu obejścia prawa.

Odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy, dotyczących naruszenia przy wydaniu zaskarżonej decyzji przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd I instancji wskazał, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego i kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania, pozostaje poza przedmiotem tego postępowania.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, umowy zlecenia zawarte w zakresie sprzątnięcia obiektów wskazanych przez zleceniodawcę miały na celu obejście prawa i jako takie, zgodnie z art. 58 § 1 k.c., są nieważne. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji oddalił odwołania.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości odwołująca się spółka, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, iż jedynym celem zawierania przez skarżącą umów na sprzątnięcie był zamiar obniżenia wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, jak również poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom złożonym w tym zakresie przez prezesa zarządu odwołującej się G. S.,
2. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c., a także art. 274 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. G. na okoliczności wskazane w treści odwołania od decyzji organu rentowego, w szczególności dotyczące rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia u skarżącej na podstawie dwóch umów zlecenia, okoliczności towarzyszących zawieraniu ww. umów i celu ich zawarcia, przypadków wykonywania na chronionych obiektach czynności porządkowych poza obszarem portierni, a w przypadku M. G. - dodatkowo na okoliczności dotyczące systemu zatrudniania zleceniobiorców, procedury zawierania umów ze zleceniobiorcami i okoliczności towarzyszących zawieraniu tych umów,
3. naruszenie art. 233 § 1, art. 230, art. 232 i art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż umowy na sprzątnięcie zawarte z M. R. i M. G. zmierzały do obejścia prawa - gdy tymczasem ocena ta nie znajdowała oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym oraz została dokonana w oparciu o Zeznania innych osób dowolnie odniesione przez sąd do M. R. i M. G. lub w oparciu o fakty urzędowe powołane przez sąd z naruszeniem art. 228 § 2 k.p.c.;
4. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie klauzuli obejścia prawa stosunku do umów na sprzątnięcie zawartych przez skarżącą z M. R. i M. G.,
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny w odniesieniu do dowodu z przesłuchania w charakterze strony G. S., w szczególności poprzez przyjęcie w sposób dowolny, że prezes zarządu skarżącej nie był w stanie wskazać, na czym polegały czynności porządkowe wykonywane przez zleceniobiorców
6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie przyjęcia, że czas poświęcony na sprzątnięcie nie był przez ubezpieczonych ewidencjonowany,
7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie oceny, iż wynagrodzenie przewidziane w umowie na sprzątnięcie było rażąco niskie w stosunku do wynagrodzenia z umowy na dozór,
8. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 6 ust.1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w związku z przyjęciem, iż okoliczności takie, jak: zawarcie dwóch umów zlecenia w jednodniowym odstępie czasu, możliwość zmniejszenia wysokości poniesionych przez skarżącą kosztów z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, rozmiar pracy dodatkowej (sprzątnięcie), znikomy

charakter, faktyczne jej wykonywanie przy czynnościach podstawowych, tj. pracy przy dozorze, a nie po zakończonej zmianie, wysokość ustalonego wynagrodzenia, możliwość określenia obowiązków w zakresie sprzątanania w ramach umowy podstawowej, tj. umowy na dozór obiektu, brak dowodów na to, że zleceniobiorcy sprząтали także inne pomieszczenia, niż te, w których pracowali, brak ewidencjonowania czasu pracy poświęconego na sprzątananie, tylko wpisywanie czasu pracy według przedłożonego wzoru, brak innych przesłanek wprowadzenia dodatkowej umowy na sprzątananie, traktowanie przez zleceniobiorców obowiązku sprzątanania swojego miejsca pracy jako wymóg kultury osobistej czy charakter zatrudnienia zleceniobiorcy wynikający z nazwy stanowiska, na które skarżąca poszukiwała pracowników, świadczyły o tym, że umowy na sprzątananie zostały zawarte przez skarżącą w celu obejścia prawa,

9. naruszenie przepisów art. 9 ust.2 i art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy systemowej w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 2 Konstytucji RP poprzez niezgodną z zasadą demokratycznego państwa prawa oraz zasadą zaufania do państwa i prawa wykładnię przepisów prowadząca w zaistniałym stanie faktycznym do zwiększenia obciążeń publicznoprawnych skarżącej - polegającą na uzależnieniu zastosowania zbiegu tytułów do ubezpieczenia na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej od spełnienia dodatkowych nieprzewidzianych w tym przepisie warunków, dotyczących w szczególności „istotności” danego tytułu względem pozostałych będących w zbiegu, jak również wynikającej z danego tytułu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, ponadto od ewidencjonowania czasu pracy poświęconego na umowę będącą tytułem ubezpieczenia, jak również wykładnię prowadzącą do wykluczenia możliwości zastosowania zbiegu tytułów ubezpieczenia wynikającego z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej w przypadku zawarcia dwóch umów zlecenia z tym samym zleceniodawcą,

10. naruszenie art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie na podstawie tego przepisu, że zawierane przez skarżącą umowy na sprzątananie zmierzały do obejścia prawa, bez jednoczesnego wskazania przepisu, z którym sprzeczny byłby cel objęty zamiarem skarżącej,

11. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez niewskazanie przez Sąd podstawy prawnej obowiązywania nakazu lub zakazu, z którym miałyby być sprzeczny cel zawierania przez skarżącą umów na sprzątananie, co mogło istotnie wpłynąć na wynik sprawy,

12. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy systemowej w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 2 Konstytucji poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż celem sprzecznym z ustawą jest optymalizacja (obniżanie) kosztów składek na ubezpieczenia społeczne, a tym samym czynność prawna realizująca taki cel zmierza do obejścia prawa, mimo iż żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie zawiera w tym zakresie stosownego zakazu bądź nakazu, a tym samym zastosowanie wobec skarżącej nieprzewidzianej w polskim porządku prawnym publicznoprawnej klauzuli obejścia prawa ubezpieczeń społecznych, w efekcie zaś naruszenie art. 58 § 1 k.c. przez zastosowanie do zawieranych przez skarżącą umów na sprzątananie i naruszenie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej przez niezastosowanie do tych umów wynikającego z tego przepisu zbiegu tytułów ubezpieczenia;

13. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 10 ust. 1, art. 10a ust. 2, 5 i 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 2 Konstytucji poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie przyjęcia, iż zawieranie przez skarżącą umów o sprzątananie zmierzało do obejścia prawa, z jednoczesnym pominięciem faktu, iż działania te podejmowane były przez skarżącą w oparciu o otrzymaną od organu rentowego informację w zakresie interpretacji przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w usprawiedliwionym tą informacją, jak również okolicznościami związanymi ze świadczeniem przez skarżącą na rzecz ZUS usługi ochrony osób i mienia przekonaniu, że te działania są zgodne z prawem,

14. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1, art. 10a ust. 2, 5 i 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 2 Konstytucji poprzez błędne zastosowanie klauzuli obejścia prawa do zawieranych przez skarżącą umów na sprzątananie, w stanie faktycznym, w którym skarżąca legitymowała się uzyskaną od organu rentowego informacją o interpretacji przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodną z obowiązującą wówczas utrwalona praktyką interpretacyjną ZUS, która to informacja w połączeniu z okolicznościami dotyczącymi współpracy skarżącej z ZUS usprawiedliwiała przekonanie skarżącej, iż jej działania są zgodne z prawem;

15. naruszenie art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 10 ust. 1, art. 10a ust 2, 5 i 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 2 Konstytucji poprzez oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego, które były efektem zmiany w stosunku do skarżącej wykładni przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynikającej z pisemnej interpretacji tych samych przepisów, którą skarżąca otrzymała od tego samego organu, który wydał kwestionowane decyzje, przed zaistnieniem któregośkolwiek ze zdarzeń będących podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, jak również naruszenie art. 58 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie do umów, które skarżąca zawierała pozostając w usprawiedliwionym okolicznościach - w tym ww. pisemną interpretacją ZUS - przekonaniu, iż stanowią one będą samodzielnym tytułem do ubezpieczenia społecznego,

16. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka G. K. na okoliczności doradzania skarżącej w zakresie wprowadzania nowego systemu oskładkowania umów zlecenia, pomocy przy tworzeniu wniosku do ZUS o interpretację przepisów otrzymanej od ZUS odpowiedzi w zakresie możliwości stosowania przez skarżącą opisanych we wniosku do ZUS zasad oskładkowania

17. naruszenie art. 58 § 1 k.c. poprzez zastosowanie w stosunku do zawieranych przez skarżącą umów na sprzątanie, mimo iż ustalony przez Sąd i w ocenie tegoż Sądu sprzeczny z prawem cel, w jakim skarżąca miała te umowy zawierać, nie był na moment zawarcia umowy objęty co najmniej świadomością drugiej strony, czy też przez nią akceptowany lub objęty jej własnym zamiarem, z kolei niezgodność z prawem tego celu nie była objęta świadomością skarżącej, która działała w usprawiedliwionym okolicznościach przekonaniu, iż działania przez nią podejmowane są zgodne z prawem.

18. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie uznania, że zawierane przez skarżącą umowy na sprzątanie zmierzały do obejścia prawa, mimo iż zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia - a wręcz taką możliwość wykluczał - iż ustalony przez Sąd i w ocenie tegoż Sądu sprzeczny z prawem cel, jakim skarżać miała te umowy zawierać był moment zawarcia umowy objęty co najmniej świadomością drugiej strony (osoby ubezpieczonej czy też przez nią akceptowany lub objęty jej własnym zamiarem: nie pozwalał nadto na przyjęcie, że niezgodność z prawem tego celu była objęta świadomością skarżącej, która działała w usprawiedliwionym okolicznościach przekonaniu, iż działania przez nią podejmowane są zgodne z prawem,

w efekcie zaś naruszeń opisanych powyżej w pkt 1 do 18

19. naruszenie art. 58 § 1 k.c. poprzez zastosowanie go w stosunku do zawieranych przez skarżącą umów na sprzątanie, gdy tymczasem ustalony stan faktyczny nie dawał podstaw do przyjęcia, iż zmierzały one do obejścia prawa, jak również naruszenie art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez oddalenie odwołania skarżącej na skutek błędnego uznania, iż zawierane przez skarżącą umowy na sprzątanie zmierzały do obejścia prawa,

20. naruszenie przepisów art. 18 ust.3 w zw. z art. 9 ust. 2 i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, a także art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, poprzez błędne zastosowanie w zaistniałym stanie faktycznym i w efekcie uznanie, iż podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób ubezpieczonych, a tym samym podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, winno być wynagrodzenie otrzymywane przez daną osobę ubezpieczoną na podstawie obu łączących ją ze skarżącą umów, nie zaś wyłącznie wynagrodzenie wypłacane na podstawie umowy na sprzątanie;

ponadto z ostrożności:

21. naruszenie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 2 i art. 18 ust. 3 ustawy systemowej w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób ubezpieczonych przychodu uzyskiwanego przez te osoby łącznie z umów na dozór i umów na sprzątanie, mimo stwierdzenia nieważności tych ostatnich;

niezależnie od powyższego - w zakresie pkt II sentencji wyroku, dotyczącego orzeczenia o kosztach postępowania:

22. naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3, 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w/s opłat za czynności radców prawnych, poprzez błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przewyższającej stawki minimalne wynikające z wartości przedmiotu sporu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę decyzji organu rentowego i orzeczenie, że ww. osoby ubezpieczone podlegały w okresach objętych tymi decyzjami ubezpieczeniom społecznym wyłącznie z tytułu umów zlecenia dotyczących sprzątanina na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę, a tym samym skarżąca jako płatnik składek prawidłowo obliczyła wysokość składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w/w osób,
2. alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji organu rentowego i orzeczenie, że osoby ubezpieczone podlegały w okresach objętych tymi decyzjami ubezpieczeniom społecznym wyłącznie z tytułu umów zlecenia dotyczących dozoru na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę,
3. względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
4. w każdym przypadku o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,
5. w przypadku oddalenia apelacji co do meritum wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt II sentencji poprzez orzeczenie o kosztach postępowania za I instancję, poprzez zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa w kwocie 1.170 zł.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja odwołującej się spółki była nieuzasadniona.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych, zawierane z ubezpieczonymi M. R. i M. G. pozostawały w zbiegu, jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U.2017.1383). We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836). Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony. W tym miejscu jedynie dla porządku wskazać należy, że w toku postępowania w niniejszej sprawie nie przeprowadzono dowodu z zeznań świadka - jak to wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku - ponieważ rozstrzygnięcie sprawy dotyczyło konkretnych decyzji oraz interpretacji obowiązującego prawa, a nie dokonanych przez świadka interpretacji wprowadzonego nowego systemu ubezpieczeniowego. Okoliczność ta nie wpływa jednak ani na prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, ani też na poprawność jego rozważań.

Niezależnie od powyższych rozważań odnoszących się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych należy zauważyć, że istota sporu w rozpoznawanej sprawie nie dotyczy ustaleń faktycznych jako w rzeczywistości niekontrowersyjnych, ale wykładni zawartego w art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pojęcia "zbieg tytułów do ubezpieczenia". W konsekwencji Sąd Apelacyjny, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Nie są trafne zarzuty naruszenia art. 207 § 6 i 217 § 1 k.p.c., co jednoznacznie wynika z ich literalnego brzmienia, bowiem nie odnoszą się one do sądu i nie określają jego uprawnień ani obowiązków, a jedynie czas, w którym strony mogą przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków. Nie wynika natomiast z nich obowiązek sądu dopuszczania wszelkich dowodów wnioskowanych przez strony "aż do zamknięcia rozprawy". Przepisy te nie mogą więc być przez sąd naruszone (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2003 r., II UKN 563/01, LEX nr 1133805 i z dnia 13 stycznia 2009 r., II PK 101/08, LEX nr 738345).

W orzecznictwie przyjmuje się, że art. 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych, uprawnia bowiem sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Nie może być zatem przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393). Naruszenie tego przepisu może być natomiast pośrednie i wówczas powinno być powiązane z art. 217 § 2 k.p.c., poprzez postawienie zarzutu pominięcia określonego dowodu mimo jego istotności dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 9 września 2011 r., I CSK 248/11, LEX nr 1043961). Skarżący zarzucając naruszenie przepisów art. 217 i 227 łączy go z naruszeniem z art. 232 k.p.c. Tymczasem zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 k.p.c., ponieważ odnosi się on do obowiązków stron, a nie do czynności sądu, wskazuje jedynie na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony, nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Oznacza to, że na podstawie art. 232 k.p.c. nie można postawić sądowi skutecznie zarzutu, iż nie dopuścił dowodu zgłaszanego przez stronę postępowania (por. wyroki SN z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 186/08, LEX nr 736710 i z dnia 17 października 2011 r., I PK 53/11, LEX nr 1125078).

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny okazał się także zarzut procesowy apelacji, wskazujący na naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymaganiom określonym w treści tego przepisu może być uzasadnioną podstawą apelacji jedynie wówczas, gdy na skutek zaistniałych braków uzasadnienie wyroku nie poddaje się kontroli Sądu odwoławczego. Sytuacja taka nie wystąpiła w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem

jednoznacznie, jakie fakty zostały uznane przez Sąd I instancji za udowodnione i z jakich przyczyn Sąd ten uznał za wiarygodne dowody, które świadczyły o tych faktach, oraz jaka była podstawa prawna rozstrzygnięcia Sądu. Dodać należy, że Sąd I instancji wskazał przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, w szczególności zaś przepisy ustawy o ubezpieczeń społecznych wprowadzające obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu, obejmującemu umowy o świadczenie usług (taki charakter miały umowy zawierane przez odwołującą się spółkę ze zleceniobiorcami, nazwane jako umowy zlecenia – art. 750 k.c.), opisanych w uzasadnieniu wyroku. Nawet zaś domniemany brak precyzji Sądu I instancji w powyższym zakresie nie mógłby stanowić braku istotnego w punktu widzenia wymagań stawianych w art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji ocenił prawidłowo, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że zawarcie przez odwołującą się spółkę ze zleceniobiorcami dwóch umów, z których pierwsza opiewała na sprzątnięcie obiektów wskazanych przez tę spółkę, stanowiło działanie zmierzające wyłącznie do obejścia prawa, polegające na uniknięciu obciążeń odwołującej się spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wynikających z drugiej, w chronologicznej kolejności, umowy zlecenia, z którą wiązało się wykonywanie przez zleceniobiorców zasadniczej części pracy, związanej z dozorem obiektów, oraz osiąganie z tego tytułu przez nich dominującej części przychodu. Wbrew odmiennym twierdzeniom odwołującej się spółki, wniosek ten znajduje potwierdzenie w świetle zeznań prezesa jej zarządu G. S., który wskazywał, że taka praktyka przyjęta w działalności odwołującej się spółki wynikała z chęci obniżenia obciążeń tej spółki, związanych z uiszczaniem składek na ubezpieczenie społeczne. Nie można odmówić stronom prawa do kształtowania stosunków cywilnoprawnych w taki sposób, aby wywoływały one korzystne skutki także w sferze ubezpieczeń społecznych, ale nie może to prowadzić do pozoracji tytułu ubezpieczenia społecznego, taki bowiem charakter miało w istocie zawarcie przez odwołującą się spółkę dwóch umów ze zleceniobiorcami, z których pierwsza dotyczyła sprzątnięcia pomieszczeń, druga zaś pełnienia dozoru na wskazanych obiektach. Pozoracja ta (która nie może być utożsamiana z dokonaniem czynności prawnej dla pozoru za zgodą drugiej strony tej czynności - art. 83 § k.c.) wynikała z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Obowiązki wynikające z chronologicznie pierwszej z zawieranych umów były całkowicie podporządkowane w wymiarze funkcjonalnym obowiązkowi wynikającemu z drugiej umowy. Oczywiście jest bowiem, że sprzątnięcie miejsca pracy dozorca jest nieodłącznie związane z wykonywaniem zasadniczej części jego obowiązków, polegających na dozorem mienia. Wyodrębnienie tego zakresu obowiązków z działalności zleceniobiorcy i objęcie ich odrębną umową jawi się jako zabieg całkowicie sztuczny. Zwłaszcza gdy uwzględnia się zakres obowiązków pracownika ochrony, stanowiący załącznik do umowy, z którego jednoznacznie wynika, że pracownik ochrony zobowiązany jest „utrzymywać czystość portierni użytkowanej przez dozorcę mienia” (pkt 13). Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Nie przekonują w tym zakresie wyjaśnienia prezesa zarządu odwołującej się spółki (k. 172-174 a.s. oraz protokoły przesłuchań - akta kontroli), który wskazywał, że zawieranie dwóch umów ze zleceniobiorcami wynikało z problemów, które wiązały się ze spełnianiem przez nich oczekiwań kontrahentów odwołującej się spółki dotyczących uprzątnięcia miejsca pracy lub ciągu komunikacyjnego. Po pierwsze, takie problemy ani oczekiwania kontrahentów nie zostały nawet uprawdopodobnione przez odwołującą się. Po drugie zaś, oczekiwany przez odwołującą efekt mógł być osiągnięty przez odwołującą się spółkę w sposób znacznie mniej skomplikowany niż poprzez zawarcie dwóch oddzielnych umów ze zleceniobiorcą. Wystarczające było przecież w tym celu wyraźne określenie obowiązku sprzątnięcia przez zleceniobiorcę miejsca pracy w umowie o dozór mienia.

Powyższe potwierdza, że zawarcie dwóch oddzielnych umów, z których pierwsza („oskładkowana”) była datowana o jeden dzień wcześniej niż druga umowa, miało na celu jedynie obejście przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, nakazujących odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia wykonywanego przez osoby świadczące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług. Trafna była również ocena Sądu I instancji, że wynagrodzenie z tytułu pierwszej zawartych umów było rażąco niskie w porównaniu do umowy o dozór na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę. Nie jest w tym zakresie decydujące, że stawki godzinowego wynagrodzenia przyjęte w tych umowach nie różniły się. Istotne jest natomiast, że zdecydowanie dominująca część pracy zleceniobiorców przypadła na realizowanie obowiązków z zakresu dozoru mienia, w związku z czym sumaryczna wysokość wynagrodzenia z tytułu wykonywania tych obowiązków, która stanowi punkt wyjścia do określenia wysokości składek

na ubezpieczenie społeczne, była w oczywistej dysproporcji w stosunku do wynagrodzenia wynikającego z umowy o sprzątnięcie mienia, jednak tylko z tytułu tej drugiej umowy odwołujący się odprowadzał składki na ubezpieczenie społeczne.

Odnosnie zarzutu pominięcia dowodu z zeznań M. G. i M. R., to należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy usiłował przeprowadzić dwukrotnie dowód z ich zeznań, którzy mimo dwukrotnego awizowania nie odbierali wezwań na rozprawę. Należy wziąć jednak pod uwagę, że Sąd I instancji dysponował bardzo obszernym materiałem dowodowym, stanowiącym w znacznej części realizację wniosków dowodowych złożonych przez odwołującego się. Dowody z dokumentów wskazywały na ukształtowanie istotnych okoliczności związanych z zawieraniem umów zlecenia oraz wynikających z nich obowiązków stron. Trudno byłoby zatem oczekiwać, aby wnioski wynikające z tak obszernego materiału dowodowego uległy zmianie w związku z treścią zeznań zleceniobiorców, skoro obszerne wyjaśnienia złożył prezes zarządu odwołującej się, który relacjonował istotne z punktu widzenia tej spółki okoliczności faktyczne. W tym stanie rzeczy należy uznać, że Sąd I instancji zasadnie pominał wnioski z zeznań ubezpieczonych M. G. i M. R. oraz z przesłuchania M. M. w charakterze strony, nie dopuszczając się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów art. 217 § 3, art. 227 oraz art. 263 k.p.c.

Sąd I instancji nie naruszył również zasad wyznaczających rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.c.), przyjmując trafnie, że w świetle ustalonego stanu faktycznego organ rentowy wykazał, iż odwołującą spółkę łączył ze zleceniobiorcami istotnie jeden stosunek zobowiązaniowy o charakterze materialno-prawnym, mimo że spółka ta zawierała ze zleceniobiorcami dwie umowy zlecenia, co stanowiło jednak działanie mające na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo podpisywania przez odwołującą się spółkę i zleceniobiorców - technicznie - jednocześnie dwóch dokumentów określanych jako odrębne umowy (na utrzymanie czystości i na ochronę mienia) w tożsamych okresach, doszło de facto do powstania jednego zobowiązania, w ramach którego zleceniobiorcy zobowiązani byli przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie posprzątać po sobie po zakończeniu danej zmiany lub utrzymywać porządek na ochranianym terenie, tak jak to miało miejsce w przypadku zleceniobiorców M. G. i M. R..

Uszło uwadze apelującego, że sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu oraz na sprzątnięcie, nie przesądza o tym, iż rzeczywiście - w sensie prawnym - mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna, tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie - zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umowy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok SN z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy pozorowanie dotyczy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiających na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Tak należy traktować, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozbitcie czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, przy czym jedne z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym - na dwie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje natomiast faktu wykonywania przez zainteresowanych czynności objętych oboma typami umów. Wskazywane wyżej pozorowanie

zbiegu tytułów do ubezpieczeń nie oznacza zatem pozorności spornych umów (art. 83 § 1 k.c.), które - jak ustalono - były faktycznie wykonywane.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany wyżej sposób należy wskazać, że o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana (por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05 OSNP 2006/23-24/366). Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę SN z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNP 1995/18/227).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątania oraz usług dozoru nad mieniem w wyznaczonych obiektach służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa - upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu przez wnioskodawcę składek od niższej podstawy wymiaru. Wbrew zastrzeżeniom apelującej jest to sytuacja określona w art. 58 § 1 k.c., ponieważ normy zawarte w przepisach ustawy systemowej wyrażają - w interesie ubezpieczonych - nakaz objęcia ubezpieczeniem społecznym (o charakterze obowiązkowym) zleceniobiorcy wykonującego umowę zlecenia (o świadczenie usług), który to nakaz może być zmodyfikowany jedynie wtedy, gdy podmiot taki jest zatrudniony na podstawie kilku umów, które stanowią odrębne tytuły ubezpieczenia, zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Regulacje te stwarzają jednocześnie obciążenie dla płatnika składek poprzez nałożenie na niego obowiązku uiszczenia składki na ubezpieczenie społeczne przypadającej od umowy zlecenia.

Przepis art. 353 k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie nie podlega ochronie prawnej.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątania, zawarte między odwołującą się spółką a zleceniobiorcami (ubezpieczonymi) były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście powyższych przepisów ustawy poprzez pozorację zbiegu tytułów ubezpieczenia. Konsekwencją powyższego jest stwierdzenie, że zbieg taki nie zachodził i odwołująca się spółka nie była uprawniona do skorzystania z przewidzianej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

Dla oceny, czy doszło do skutków wynikających z treści przepisu art. 58 § 1 k.c., nie jest natomiast decydujące to, czy zleceniobiorcy mieli tego świadomość. Cel czynności zmierzających do obejścia prawa niekoniecznie nie musi być wiadomy wszystkim stronom danej czynności. Wystarczające jest, że cel taki jest objęty zamiarem przynajmniej jednej z nich. Oznacza to, że bez znaczenia prawnego jest, że cel taki nie był znany zleceniobiorcom, będącym stronami umów zlecenia zawartych z odwołującą się spółką.

W konsekwencji uznać należy, że podstawę wymiaru składek stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez zleceniobiorców z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie obu zawartych umów: o świadczenie usług sprzątania oraz o świadczenie usług dozoru mienia na obiektach wskazanych przez zleceniodawcę.

Należy dodać, że w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków

publicznych (t.j. Dz.U.2017.1938) zleceniobiorcy uzyskali więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust. 2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Mimo stwierdzenia, na podstawie art. 58 § 1 k.c., nieważności umów dotyczących świadczenia usług w zakresie sprzątania, obowiązki wynikające z tych umów były rzeczywiście wykonywane przez zleceniobiorców, którzy otrzymywali z tego tytułu odrębne wynagrodzenie. Wobec ustalenia, że pomiędzy odwołującą się spółką i zleceniobiorcami istniał jednolicie ukształtowany stosunek umowny, w ramach którego realizowali oni obowiązki objęte dwoma formalnie odrębnymi umowami, należało przyjąć, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowią zsumowane przychody otrzymywane przez nich z tytułu powyższych umów.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że płatnik składek był zobowiązany do odprowadzania należnych składek od łącznego wynagrodzenia. Nieuzasadnione okazały się zatem zarzuty naruszenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1, art. 10a ust. 2, 5 i 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (t.j.: Dz.U.2017.2168 ze zm.) oraz zasady demokratycznego państwa prawa i zaufania do państwa wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP, co zarzuca apelujący. W tym kontekście nie jest trafne powoływanie się przez odwołującą się spółkę na rzekomą informację uzyskaną od organu rentowego w zakresie interpretacji przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Istotnie spółka ta pismem z dnia 15 listopada 2011 r. zwróciła się do organu rentowego z ogólnie sformułowanym zapytaniem dotyczącym możliwości zawarcia ze zleceniobiorcą dwóch różnych umów zlecenia na różne rodzaje wykonywanych czynności. Należy jednak zwrócić uwagę, że w odpowiedzi na powyższe pismo z dnia 5 grudnia 2011r. organ rentowy przytoczył obowiązujące regulacje prawne, ale jednocześnie zastrzegł, że swoboda zawierania umów może być ograniczona przez normę prawną wynikającą z art. 58 i 83 k.c. oraz że w tym względzie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przysługują instrumenty kontrolne. Zakres i przedmiot sprawy o udzielenie pisemnej interpretacji przepisów prawa konstytuuje treść wniosku wszczynającego postępowanie. W złożonym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wniosku o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę składek na ubezpieczenia społeczne przedsiębiorca jest obowiązany przedstawić nie tylko stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe, ale też własne stanowisko w sprawie. Stan faktyczny musi mieć charakter kompleksowy, a tym samym zawierać wszystkie jego elementy, istotne z punktu widzenia możliwości oceny stanowiska wnioskodawcy. Oznacza to, że przedsiębiorca żądający udzielenia interpretacji ma obowiązek wyczerpującego przedstawienia stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego tak, aby sam mógł zająć stanowisko wobec prezentowanego stanu rzeczy, a uprawniony organ udzielić na tej podstawie jednoznacznej odpowiedzi. Zatem prawidłowo zredagowany wniosek o wydanie interpretacji powinien opisywać stan faktyczny, wskazywać przepisy, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę składek na ubezpieczenia społeczne, budzące w ramach podanego stanu faktycznego wątpliwości oraz przedstawiać własne stanowisko (interpretację) podmiotu występującego z wnioskiem, celem uznania jej za właściwą i obowiązującą w ramach ustalania obciążających autora wniosku obowiązków. Pismo z dnia 15 listopada 2011 r., z którym wnioskodawca zwrócił się do organu rentowego zawierało jedynie ogólnie sformułowane zapytanie dotyczące możliwości zawarcia ze zleceniobiorcą dwóch różnych umów zlecenia na różne rodzaje wykonywanych czynności, a zatem odpowiedź strony pozwanej, która zawierała przytoczenie regulacji prawnej jednocześnie wskazywała na ograniczenia w swobodzie zawierania umów.

Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska, że doszło do naruszenia art. 2 Konstytucji w wyniku dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów ustawy systemowej. Przeciwnie, zasada demokratycznego państwa prawnego i zasada zaufania do państwa przemawiają za dokonaną wykładnią, która pozostaje w zgodności z interesem nie tylko ubezpieczonych zawierających umowy z odwołującą się spółką, ale także ogółu obywateli uczestniczących w systemie ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany powyżej sposób wskazać należy, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało,

że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątnia i ochrony służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa - upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu składek od niższej podstawy wymiaru. Zachodzą zatem przesłanki do uznania umów o świadczenie usług sprzątnia za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Przepis art. 353¹ k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Sąd II instancji nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem Sądu działanie contra legem i nie podlega ochronie prawnej.

Na marginesie podkreślenia wymaga, że ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, LEX nr 155677).

Reasumując, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątnia zawarte pomiędzy Spółką, a zainteresowanymi były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście ustawy, a zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

W konsekwencji uznać należało, że podstawę wymiaru składek na: ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez każdego z nich z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych ze spółką umów o świadczenie usług: sprzątnia i ochrony.

Ponieważ w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j.: Dz.U.2017.1938), zainteresowani uzyskali więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust. 2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie, a zatem chybnym jest zarzut naruszenia wskazanych wyżej przepisów w zakresie składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Mając na względzie powyższe rozważania należało zatem uznać, że organ rentowy zasadnie w zaskarżonych decyzjach określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe poprzez zsumowanie przychodów otrzymywanych przez ubezpieczonych z obu umów. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje bowiem decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki, bowiem łączny przychód został określony przez organ rentowy w sposób prawidłowy.

Wbrew zarzutowi dotyczącemu naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3, 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w/s opłat za czynności radców prawnych Sąd Okręgowy zastosował prawidłowe stawki minimalne wynikające z wartości przedmiotu sporu, które obowiązywały w dacie wniesienia odwołania i wynosiły odpowiednio 360 zł i 1.200 zł, obniżenie tych stawek nastąpiło dopiero z dniem 27 października 2016 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w/s opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U.2016.1667) i przy tej samej wartości przedmiotu sporu wynoszą obecnie 270 zł i 900 zł.

W związku z powyższym apelację należało oddalić jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Grażyna Szyburska-Walczak

R.S.